Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok IX. **Warszawa, 29 listopada 1930 r.** **Nr. 48**



ECLAIR, og. kaszt. ur. w 1928 r. (Bafur—Bay Leaf po Cylgad) K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana, zwycięzca nagrody im. J. Reszkego (10.000 zł. — 1300 m.) pod żok. Magdalińskim; w r. b. biegał 7 razy i wygrał 6 wyścigów, a 1 raz zajął trzecie miejsce.

Bilans sportowo-hodowlany 1930 roku.

(Ciąg dalszy).

Cztery razy biegał zajmując dwa razy pierwsze miejsce i wygrywając 28.456 zł. syn Parachute'a i Blameless **Hermes II.** Debiutując na początku sezonu w nagrodzie grupowej (1100 mtr.) pobił o 2 długości najbliżej z grupy kończącego Adama. W kilka dni potem odniósł zaszczytne zwycięstwo w Produce (20.000 zł., dystans 1100 mtr.), wychodząc na czoło w połowie prostej i górując w zaciętej walce o ½ długości nad Wagramem, który w omawianym wyścigu poniósł jedyną swoją porażkę. Z tyłu kończyły w odstępie dobre dwulatki, między którymi znajdował się Isard III, Jora, Ensilja, Harmonja II. Był to najlepszy wyścig Hermesa II, który pozwala zaliczyć go do wysoce klasowych koni. W następnej gonitwie — Middle Park Plate (1200 mtr.), rozgrywanej po torze ciężkim, Hermes II kończył ostatnim. W kolejnym swoim występie, nagrodzie im. J. Reszkego (1300 mtr.), nasz ogierek, finishując z ostatnich miejsc, doszedł do Isarda III, kończąc za nim o szyję; pierwszym o 1½ długości kończył swobodnie Eclair. W konkluzji: jeden olśniewający wyścig, pozatem nierówna forma. Lecz na zasadzie tego jednego dobrego wyścigu nie możemy odmówić klasy temu synowi krajowego Parachute'a i zasłużonej Blameless, matki Fakira, Giewonta; ta ostatnia importowana z Anglji jest wnuczką Desmond'a, syna St. Simona, a zatem ojciec i matka Hermesa II wywodzą się z tej znakomitej krwi. Nawiasem mówiąc, ciekawem nad wyraz byłoby połączenie Blameless z Bafurem, powstał by bowiem inbreed na Desmonda i rodzoną siostrę tegoż Festę.

Syn Stavropola i Belgji **Drum,** przy siedmiu występach, odniósł cztery zwycięstwa, zdobywając 17.900 zł. W pierwszych dwóch swoich wyścigach (grupowych) pobił w walce o łeb, w drugim zaś o ½ długości Ergot'a. Ostrożnie przygotowywany wystąpił następnie w Middle Park Plate, gdzie nie odegrał roli. Natomiast w tydzień później w nagrodzie Sernickiej, rozegranej w doskonałym czasie (1100 mtr. — 1 m. 8 s.), kończył o długość za Nartą, bijąc wartościowe: Eclaira, Isarda III i Beduina II. Był to najlepszy jego wyścig, kwalifikujący go b. wysoko. W nagrodzie Widzowa (1200 mtr.) kończył w dużym odstępie za Wagramem i Essorem, bijąc jedynie Jowisza II; w gonitwie I kategorji pobił o łeb Jachta II.

Przy samym wreszcie końcu sezonu Drum wygrał 7 tysięczną nagrodę na dystansie 1100 mtr., zrobiwszy ponownie doskonały wyścig, bijąc pewnym finishem o długość Jawora, Efura i dobre dwulatki. Zważywszy, iż Jawor kilka dni przedtem odegrał rolę w nagrodzie Borowna, kończąc za Wagramem i Nartą — formę, wykazaną w powyższym wyścigu przez Druma, musimy uważać, za doskonałą.

Przy omawianiu dwulatków oraz rezultatów wyścigowych zwracaliśmy już uwagę czytelników, iż Stavropol, przesycony krwią stayer'owską, nadawał się wybornie do reprezentującej speed'ową krew, matki sprinter'a Dziryta — Belgji (której zarówno ojciec i matka wywodzą się z krwi Bend Or'a). Należy przypuszczać, iż rzeczywistość odpowiedziała oczekiwaniom, ogierek nasz dystans zdaje się wytrzymywać, rozporządzając zaś przytem dużą dozą speed'u, winien odegrać rolę w roku przyszłym.

Przebłyski klasy wykazał siwy **Isard III,** syn Fils du Vent'a i doskonałej krwi Artemis, który biegając aż 11 razy (eksploatacja zbyt forsowna dla dwulatka) w ciężkich wyścigach—dwukrotnie zwyciężył, wygrywając 14.150 zł. Debiutując na początku sezonu w nagrodzie Próbnej Isard III kończył w odstępie za Essorem i Nurtem; następnie w nagrodzie I kategorji pobił łatwo jedynego swego przeciwnika Hafisa; w Produce w fazie końcowej nie odegrał żadnej roli, odpadłszy w połowie prostej, pomimo, iż zyskał na starcie; w tydzień później w 7 tysięcznej nagrodzie pobił go Efur i Ercole o długość — długość. Po krótkim wypoczynku Isard III pobił w nagrodzie I kategorji na dystansie 1100 mtr. łatwo Ixorę, Jokohamę i Margaret; spotkawszy się z bardziej wartościowymi współzawodnikami w nagrodzie Sernickiej (1100 mtr.) kończył przedostatni, w 7 tysięcznej nagrodzie (850 mtr.), straciwszy na starcie, ugiął się przed Eclair'em i Jorą; w następnej gonitwie był drugim o długość za Jonatanem; w 10 tysięcznej nagrodzie (1100 mtr.) kończył w odstępie 3 długości za Essorem, bijąc dobre dwulatki: Jowisza II, Jonatana Jorę i Jachta II; w kilka dni później w nagrodzie im. J. Reszkego na dłuższym dystansie 1300 mtr. zrobił niezły wyścig, kończąc o 1½ długości za Eclair'em (atakował go zresztą dość słabo), bijąc Hermesa II i dwa jeszcze dwulatki. W konkluzji: forsowna karjera wyścigowa, w trakcie której wykazał przebłyski klasy, bijąc niezłe dwulatki, dla naszej pierwszej klasy jednak nigdy nie był niebezpiecznym. Matka jego Artemis, która dała poprzednio Olesia, jest córką Isarda II, którego krew we Francji święciła w r. b. wielkie tryumfy (Commanderie); zresztą posiada doskonałe parantele i należy do przewybornej linji żeńskiej, rodowód więc nasz ogierek posiada więcej, niż dobry.

W przeciwstawieniu do Isarda III, importowany w łonie matki z Anglji **Ercole,** syn Franklina i Princess Picton był eksploatowany b. ostrożnie; ogierek ten występując 6 razy odniósł 3 zwycięstwa, zdobywając 13.630 złotych. Debiutując, niezbyt zresztą forsownie jechany, przegrał o ¾ długości do Jonatana; następny swój wyścig (grupowy) wygrał jaknajłatwiej, bijąc 3 dwulatki.

W 7 tysięcznej nagrodzie na dystansie 1100 mtr., przebytej w doskonałym czasie 1 m. 8 s., Ercole musiał ugiąć się przed Efurem, który pobił go o długość; z tyłu kończyły Isard III i Jowisz II. Przy następnym występie swym pobił łatwo jedyną przeciwniczkę Hertę. W 7 tysięcz-

nej nagrodzie (1200 mtr.) górował nad dobrem polem, bijąc o długość Jowisza II, za którym w odstępie kończyły Harmonja II, Gortyna, Jora i Illuminata. Był to najlepszy wyścig tego źrebca, gdzie pobił dwulatki, odgrywające rolę w klasycznych nawet próbach. W ostatnim swym wyścigu, nagrodzie Borowna — zawiódł, straciwszy coprawda na starcie, w fazie końcowej nie odgrywał roli.

Ojciec jego i matka idą z krwi Bend Or'a. Podajemy w skróceniu rodowód tego ogierka przypuszczając, iż może on zainteresować naszych czytelników, a dla wielu może być nieznanym.

nagrodę grupową i zdobywając drugą walkover'em; w pozagrupowej gonitwie (1200 mtr.) musiał ugiąć się przed Eclair'em, który pobił go o 3 długości; pozostałe natomiast dwulatki (z których najbliżej był Nurmi) kończyły w dużym odstępie za Jowiszem II. Debiutując w Warszawie w gonitwie grupowej (I kategorji) pobił Persona Grata'ę (o długość), Efura i Ergota. W pozagrupowej gonitwie kończył za Efurem, Ercolem i Isardem III.

W następnej gonitwie pozagrupowej (7000 zł. — 1100 mtr.) zrobił doskonały wyścig, kończąc o długość za swoim łódzkim przeciwnikiem Eclair'em, bijąc warto-



ECLAIR, 2 l. og. kaszt. (Bafur—Bay Leaf), K. hr. Zamoyskiego i p. M. Radwana wygrywa Nagrodę im. J. Reszkego (10.000 zł. — 1300 m.), bijąc pod żok. Magdalińskim pewnie o 1½ długości Isarda III, Hermesa II, Duce i Harmonję II.

ERCOLE og. kaszt. ur. 1928 r. w st. M. Bersona	Franklin	Volta	Valens—Laveno—**Bend'Or**; Agnes Velasquez
		Cambric	Sainfoin; Cambrae
	Princess Picton	Picton	Orvieto—**Bend'Or**; Hecuba
		Princess Ziria	Your Majesty; Ziria po Kendal—**Bend'Or**

Synowie Bend Or'a, Laveno i Orvieto są rodzonymi braćmi, z krwi powyższej wywodzi się również Ziria, wnuczka Bend Or'a. Zadatki staminy winny się tu koncentrować w dopływach krwi Galopin'a, a przedewszystkiem jako reprezentant tejże figuruje zwycięzca St. Leger, syn Pensimmona — Your Majesty. W każdym razie przyszła karjera wyścigowa Ercole'a wzbudzać będzie wielkie zainteresowanie.

Jowisz II, syn początkującego reproduktora krajowego Baccarata i Malagi, był „na nogach" cały łódzki i warszawski sezon; biegając w poważnych gonitwach, wykazał niemałą odporność; dziewięć startów trzy wygrane i 12.700 zł. — oto rezultat jego wysiłków. W sezonie łódzkim, Jowisz II występował trzy razy, wygrywając

ściowe klacze Harmonję II i Amarantinę, które kończyły za nim w odstępie. Następny swój wyścig przegrywa, kończąc za Wagramem, Essorem i Drumem ;w tydzień później w pozagrupowej gonitwie (7.000 zł., dystans 1200 mtr.) ustępuje na długość przed Ercołem, bijąc jednak wartościowe dwulatki, z Harmonją II (w odstępie) na czele. Pod koniec sezonu robi znów doskonały wyścig w pozagrupowej gonitwie (1100 mtr.), kończąc wprawdzie za Essorem i Isardem III, bije jednak tak dobre dwulatki, jak Jonatana, Jorę, Jachta II i Harmonję. W konkluzji niebrzydki ten kasztanowaty źrebiec wykazał nietuzinkowe zdrowie, odporność i przebłyski klasy.

Jest on synem, jak wyżej rzekliśmy, początkującego reproduktora krajowego Baccarat'a, o którym będziemy mówić przy opisie reproduktorów, a który, dając w nielicznej stawce wartościowego i budownego Jowisza II, oraz Jerry i Jolly dobrze się zarekomendował. Baccarat jest synem Rioumajou (Hebron — Le Sançy) i Bonny Betty (matki Atiny) po Tarporley s. St. Simona. Matką Jowisza II jest Malaga, córka Perdiccas'a i łazarewowskiej Maricy po Marco i Bienvenue, córki Vira'y, która tak zaszczytną odegrała w naszej i rosyjskiej hodowli rolę — widzimy więc, iż źrebiec nasz poszczycić się może niebylejaką parantelą.

Syn Parsifala i Berceuse **Beduin II** miał karjerę wyścigową więcej, niż dobrą; mając latem przerwę w ro-

bocie, był eksploatowany ostrożnie, mimo to piękny ten źrebiec występując sześć razy wygrał pięć pierwszych nagród; jedyną porażkę poniósł w nagrodzie Sernickiej, gdzie stracił dużo na starcie i nie próbował już gonić przeciwników. Pierwszą nagrodę grupową zdobył, bijąc o długość Likurga, drugą — o 2 długości Stellę II; w trzeciej pobił o długość Nurta; w nagrodzie I kategorji na dystansie 1200 mtr. pobił pewnie o 1½ długości Hajduka II, za którym w odstępie kończyły: Ixora, Herta i Chapeau Bas.

Najlepszy swój wreszcie wyścig zrobił Beduin II, w ostatnim dniu sezonu, gdzie w pozagrupowej gonitwie na dystansie 1100 mtr., straciwszy dużo terenu na starcie, na prostej minął wszystkich uczestników i finishując wspaniale doszedł do prowadzącego Jonatana, czterokrotnego poprzednio zwycięzcy, aby go minąć, zwyciężając bez walki o długość; za Jonatanem w odstępie kończyły: Likurg, Shou Shou i Harmonja. Wziąwszy pod uwagę, iż Jonatan był wartościowym dwulatkiem (bił Ercole'a, Isarda III), zaś Beduin II, będąc w niekorzystnych warunkach w wyścigu pobił go bez walki — nie możemy posądzać o brak klasy omawianego przez nas źrebca, którego chętnie pomieścilibyśmy w kategorji pierwszej naszych first class dwulatków.

Krótki rodowód Beduina II umieściliśmy w Nr. 45 Jeźdźca i Hodowcy; widzimy z niego, iż oparty jest on na inbreedzie na Persimmon'a, pozatem przesycony jest krwią Gałopin'a i Hampton'a.

Linja żeńska wysoce u nas zasłużona i zaaklimatyzowana:

MARY LANGDEN ur. 1890 r. w Anglji imp. przez ks. Lubomirskich	Bonnie Langden—Ballada—Bertrix—Berceuse—Beduin II	
	Elly Langden	Jerzyna Korsarz Lira—Ruń

Nie byłoby więc w tem nic dziwnego, gdyby Beduin II odpowiedział godnie tradycjom swego wielkiego rodu, a ojciec jego Parsifal, który dał już Walkirję, okazał się choć w małej części godnym swego wielkiego półbrata w Anglji Friar Marcusa i syna tegoż Beresforda.

Niezłą karjerę wyścigową miał trzeci syn Bafura i Elwiry, **Efur**; biegając siedem razy, wspomniany dwulatek kończył trzy razy pierwszym i wygrał 11.850 zł. Debiutując na samym początku sezonu w nagrodzie I kategorji, kończył w odstępie za Jowiszem II i Persona Gratą. Następnie odniósł trzy kolejne zwycięstwa, bijąc w dwóch grupowych nagrodach łatwo Hankę, Varahand'a i cztery jeszcze dwulatki, następnym zaś razem jedyną współzawodniczkę Persona Gratę. Trzecie zwycięstwo było najlepszym wyścigiem Efura, gdzie znajdował się prawdopodobnie u szczytu swojej kondycji, w pozagrupowej bowiem 7-mio tysięcznej gonitwie na dystansie 1100 mtr. pobił w doskonałym czasie 1 m. 8 s., przeprowadziwszy cały dystans, tak dobre dwulatki, jak Ercole (bijąc go o długość), Isard III i Jowisz II. Na zasadzie powyższego wyścigu nie można odmówić Efurowi przebłysków klasy. W trudnych próbach klasycznych: Middle Park Plate (1200 mtr.) i Borowna (1600 mtr.) nie odegrał roli, aczkolwiek w nagrodzie Borowna na prostej przez chwilę zdawał się zagrażać zwycięzcy. Przy końcu wreszcie sezonu w 7-mio tysięcznej nagrodzie na dystansie 1100 mtr., walczył na prostej z Maratonem i Jaworem, kończąc w rezultacie za Drumem i Jaworem (długość — długość).

Efur jest synem Bafura, zatem półbratem po ojcu Eclair'a i Essor'a, od których różni się jednak maścią; matka jego jest córką Sly Fox'a (Flying Fox) i córki Falba, rodzonej siostry naszego Araka; główną zaletą naszego ogierka, sądząc z rodowodu, winna być szybkość, jednak w nagrodzie Borowna trzymał on dobrze dystans. Klasą zdaje się ustępować swoim dwum półbraciom, ostateczna jednak klasyfikacja będzie mogła nastąpić dopiero w wieku trzyletnim; w każdym razie Efur jest dwulatkiem, który wzbudzać może zupełnie uzasadnione nadzieje.

Syn Fils du Vent'a i Azalii, **Jawor**, biegał 7 razy, wygrywając trzy pierwsze nagrody i w sumie 10.800 zł. Debiutując, zupełnie jeszcze niegotowy, zajął ostatnie miejsce w gonitwie grupowej, w następnej takiejże gonitwie kończył czwarty; dochodząc stopniowo do kondycji — wygrał trzy razy z rzędu grupowe wyścigi, bijąc kolejno: Nurmi'ego, Fataliste'a, Amarantinę. W nagrodzie Borowna, na długim dystansie 1600 mtr., Jawor prowadził pole, aż do małych trybun. Ostatnio walczył z Wagramem, któremu jednak musiał ustąpić pierwsze miejsce, drugie zaś znakomicie finishującej Narcie, kończył o 3 długości za klaczą, bijąc Efura i Ercole'a. Prawdopodobnie dystans dla tego źrebca, przepojonego speed'ową krwią, okazał się zbyt dalekim, nie będzie on zapewne stayer'em, jechany zaś był „na staminę"; zresztą Walka z Wagramem na prostej również dobrze mu nie zrobiła, w każdym razie ogierek ten wykazał swoją wartość i zadatki klasy.

Doskonałą swoją formę potwierdził Jawor również w ostatnim wyścigu przy końcu sezonu, a mianowicie w 7-mio tysięcznej nagrodzie na dystansie 1100 mtr.. Szedł na prostej w walce z Efurem i Maratonem i sforsowawszy przeciwników, zdawał się wygrywać, gdy zarezerwowany, finishujący energicznie Drum minął go, bijąc o długość; o długość za Jaworem kończył Efur przed pozostałymi.

W każdym razie Jawor zarekomendował się, jako bardzo obiecujący dwulatek; półbrat wartościowej Iłży, jest synem Fils du Vent'a i Azalii, córki Icy Wind'a i Rosette po Mindig. Zatem ojciec i matka naszego ogierka wywodzą się z krwi speed'owej Bend Or'a. Azalja jest półsiostrą Rodji, m. Eldorado, Garonny; rodzina ta dobrze zaaklimatyzowała się w Austro-Węgrzech, dając szereg wartościowych koni, mamy więc nadzieję, iż Jawor (o ile nie zabraknie mu staminy) okaże się równie cennym szermierzem.

(D. c. n.)

Studja hodowlane w świetle genetyki krzyżowań*).

U wyższych zwierząt bez wyjątku, nowe pokolenie powstaje w drodze rozradzania płciowego, w którem bierze udział para osobników rodzicielskich. Powstanie nowego osobnika jest połączone ze zlaniem się dwóch komórek płciowych.

Występowanie u dzieci indywidualnych (gatunkowych) cech rodziców, od niepamiętnych czasów zwracało na siebie uwagę nietylko biologów, ale i ogółu.

Nie zważając na powszechne przyznanie faktu dziedziczenia, w tym lub owym stopniu cech rodzicielskich, nie były dostatecznie nam znane naukowe podstawy dziedziczenia niemal do czasów ostatnich, choć liczba dzieł poświęconych tej kwestji była wielka. Dopiero zaczynając od 1865 r., w którym została ogłoszona wiekopomna praca Georg'a Mendla: „Versuche über Pflanzenhybriden" kwestja dziedziczenia cech od rodziców została, w drodze badań w swej zasadzie, rozwiązana i cały dzisiejszy gmach wiedzy, dotyczącej dziedziczenia, jest na tej pierwotnej podwalinie oparty. (Prof. Józef Paczoski).

Po trzydziestu pięciu latach zasady Mendla doprowadziły dziś do bardzo skomplikowanych rozważań, zmieniły do gruntu zapatrywania na jednostki genetyczne, zaś główna zasada polega na łączeniu ze sobą jednostek, należących do jednego genetypu, czyli wyrażając się popularnie należy dążyć, aby rodowód wykazywał obustronne powinowactwo rodziców.

Należy przypuszczać, że łączenie ze sobą osobników genetypowo jednakowych, podług powyższej zasady, jest oparte na pewnych, jeszcze niezbadanych, przymiotach krwi, które należy przypuszczać dałyby się zbadać bliżej pod mikroskopem tak, jak to się praktykuje przy używanym dzisiaj w świecie lekarskim na szeroką skalę przetaczaniu krwi ludzkiej.



BEDUIN II, 2 l. og. gn. (Parsifal—Berceuse) st. „Ktery - Szepietów", wielce obiecujący szermierz w gonitwach przyszłego roku.

Przy przetaczaniu krwi lekarz przedewszystkiem bada czy krew tych obydwóch jednostek jest ze sobą zgodna.

Orjentacyjne badanie polega na metodzie trzech kropli, które winny mieć na oko jednolity wygląd (J. v. Mering). Krew o niezgodnych składnikach nie nadaje się do transfuzji i przypuszczalnie nie nadaje się do połączenia w krzyżowaniach.

Z powyższego wynika fakt, że jedne grupy krwi łączą się ze sobą, inne zaś kłócą. Nawiązując zatem, do przytoczonej wpierw teorji Mendla, byłoby pożądanem, aby naukowo dało się stwierdzić analogję krwi u okazów o rodowodach genetypowo jednakowych.

Za okaz genetypowy służyć może rodowód znakomitej klaczy:

*) Treść zaczerpnięta z odczytu autora, wygłoszonego w dniu 14.X. r. b.

Ballada

Ballada 8		Pardon 1	
Nepdal	Guerrier 1	Petroleuse	Morgan 5
Ruppera 5	Red Hot	Red Flag	Morgiana
Lady Morgan	**Rouge Rose**	**Rouge Rose**	**Lady Morgan**

Pomimo, że akt kopulacyjny nie da się identyfikować z przetaczaniem krwi, to jednak badania mikroskopowe wykazują w postaci przynależności do kategorji, że wpływ rodziców na ustrój grup, które się dzielą na A. B. C. i D. jest niezaprzeczony.

Badania te wykazują, że nauka jest w tej mierze tak daleko posunięta, że np. zwyrodniali degeneraci posiadają swoją ściśle określoną grupę. Należałoby wyjaśnić, czy typy krwi u ludzi są identyczne z typami krwi u koni, a jeżeli nie — przeprowadzić badania w tym kierunku i ustalić: jakie są typy krwi u koni i na ile dzielą się grup?

W ten sposób staraliśmy się wykazać niezbędność łączenia ze sobą okazów, które wykazały siłę i odporność i genetypowo jednakowych.

Tyle na razie o Mendelizmie, gdyż jeszcze do tego tematu wrócimy, obecnie należy porównać poglądy Mendla z zasadami innych hipologów: **Lehndorffa, Bruce Lowe'a i Chapeau Rouge'a.**

Hrabia Lehndorff w 1881 r. wydał wiekopomne swoje dzieło „Handbuch für Pferdezüchter", które doczekało się pięciu wydań, ostatnie w r. 1909. Autor je nazwał swoim testamentem.

Lehndorff, dzięki olbrzymiej powadze jaką się cieszył, wywarł wpływ na sprawę krzyżowania i dziedziczności nie tylko w Niemczech, lecz na całym świecie. Na stronie 259 ostatniego wydania pisze Lehndorff o dziele Goos'a i Chapeau Rouge'a: Die Stammütter des englischen Vollblut-Pferdes: „An Gründlichkeit hat Goos mich jetzt viel überflügelt und steht überhaupt unerreicht da". (Co do dokładności Goss znacznie mnie przewyższył i wogóle jest niedoścignionym).

Następnie na stronie 260 czytamy zdanie Lehndorff'a o Bruce Lowe'ie: „Należy uważać za wielkie szczęście dla hodowli, że prawie równocześnie, nie wiedząc nic o Goos'ie, Australijczyk Bruce Lowe napisał dzieło pod tytułem: „Das Züchten von Rennpferden nach dem Zahlensystem".

Dalej Lehndorff pisze: Bruce Lowe i jego satelici Allison, Chapeau Rouge i inni wysuwają zasadę, że hodowlę w pokrewieństwie należy uważać za fundament, któremu koń pełnej krwi zawdzięcza swoje istnienie. Dalej czytamy: „Różnica poglądów między nami polega jedynie na stopniu pokrewieństwa, które może być najbardziej zalecane. — Ja, pisze Lehndorff — hołduję zasadzie krzyżowania osobników z wypuszczeniem czterech wolnych pokoleń, zaś Bruce Lowe nie waha się zalecać nawet incestu, czyli krzyżowania w drugiem i trzeciem pokoleniu.

Przytoczyliśmy powyżej opinje Lehndorff'a o Bruce Lowe'ie, Goos'ie i Chapeau Rouge'u, by stwierdzić, że wszyscy hołdują jednej i tej samej zasadzie, która bynajmniej nie przeczy zasadom Mendel'a, gdyż wszyscy wymienieni dążą do stosowania w krzyżowaniu pokrewieństwa względnie powinowactwa.

Materjał stadny, zawarty w Stud-Book'ach, jest tak olbrzymi i zawiły, że ustalenie pewnych wytycznych w kategorjach myślenia jest rzeczą niezbędną. Lehndorff, opierając się na licznych przykładach, ujął kierunek fachowo wysuwając na pierwszy plan pokrewieństwo „Inbred" w czwartym stopniu i dzieląc w ten sposób rodowód konia na cztery poziome linje.

PRZYKŁAD

Odolie (Oaks i Jubileuszowa)

Coronation		Binion	
Charlotte	Mindig	Bric a Brac	Le Pompon
Florizel II	Mutiny	St Serf	La Foudre
St. Simon	**The Scottish Chief**	**St. Simon**	**The Scottish Chief**

Obliczając pokrewieństwo, Lehndorff sumuje ilość wolnych pokoleń z obu stron rodowodu, co mogłoby wprowadzić nieporozumienie i dla tego przytoczyliśmy rodowód Odolie jako klacz zinbred'owaną równomiernie w czwartem pokoleniu, czyli wykazującą obustronnie po trzy wolne od inbred'u pokolenia.

Bruce Lowe natomiast przysporzył hodowli podział rodowodu na inbred'y: wewnętrzny i zewntrzny, dzieląc go tem samem pionowo.

PRZYKŁAD WEWNĘTRZNEGO INBRED'U

Barbara Belle (Derby)

Barbe fosse		Saint Saulge	
Bisque	Simonian	May Pole	Le Sançy
	Garonne	**Silvio**	
	Silvio		

PRZYKŁAD INBRED'U ZEWNĘTRZNEGO.

Manton

Jane Grey		Bayardo	
Gracefull Girl	Le Sançy	Galicia	Bay Ronald
Royal Hampton			**Hampton**
Hampton			

Bruce Lowe oddaje pierwszeństwo krzyżowaniom pierwszego typu, czyli inbred'owi wewnętrznemu, zaznaczając jednocześnie, że ta metoda nie da się wytłómaczyć naukowo, pomimo to przytacza fakt, że będąc doradcą hodowlanym przy dużem stadzie koni wyścigowych w Australji, szeroko ten system, z olbrzymim powodzeniem, stosował.

Przykład vide: rodowody Rulera, Isinglass'a.

Chapeau Rouge, poza granicami państwa niemieckiego, jest mało znany, pomimo że w 1907 r. tablice genealogiczne Goos'a zostały przez niego wydane.



NIBEH og. kaszt., ur. w 1906 r.. rasy Azil, wychowany przez szczep Fed'an-Anaze, importowany do Francji w 1912 r. Ojciec import. do stada Romana ks. Sanguszki: kl. Arba i czołowego og. Nedjari.

Chapeau Rouge jednak położył duże zasługi dla hodowli niemieckiej drogą nawoływania, przez szereg lat, do masowego stosowania **racjonalnych krzyżowań.**

Czytelnicy Sport Welt'u pamiętają całe szpalty pokryte zestawionymi przez Chapeau Rouge'a rodowodami, trójkątami lub kółkami inbred'ów projektowanych.

Manipulacja Chapeau Rouge'a początkowo budziła wśród czytelników Sport Welt'u niedowierzanie i wesołość, gdy jednak konie, powstałe na zasadzie jego propozycji, zaczęły wygrywać, hodowcy w Niemczech przekonali się, że wywody Chapeau Rouge'a bynajmniej nie są wytworem fantazji i poczęto się do nich stosować.

Na tem tle powstała nowa teorja, zwalczająca poniekąd zasady Bruce Lowe'a, zwłaszcza w części dotyczącej rodów żeńskich i dzisiaj w Niemczech do tego doszli, że rodowody są podawane bez oznaczania numerów rodzin.

Według nas jest to niesłuszna zasada, na dowód czego przytaczamy tablicę Langar-Mare (patrz str. 860).

Tablica Langar Mare w pierwszym rzędzie daje możność stwierdzenia całej doniosłości rodów żeńskich, oraz dużej wagi tablic genealogicznych, bez których pokrewieństwo tych **„Superstallionów"** nie dałoby się drogą zwykłego rodowodu stwierdzić, gdyż w VIII-m pokoleniu rodowodu otrzymujemy 256 koni, w których bez tablic rozeznać się byłoby bardzo trudno, następnie zaś nasuwa przypuszczenie, że z punktu widzenia hipologicznego należy linję tę wzmocnić, łącząc ze sobą w rodowodach nazwiska tak wybitnych koni, jak The Tetrarch, Prunus, Teddy, Diophon i Gainsborough, opierając się na zasadzie, że skoro Langar Mare wykazała tak silną żywotność, by w ósmem pokoleniu wydać na świat szereg koni tej miary, to drogą inbred'u na Langar Mare otrzymamy konsolidację tej znakomitej linji.

Zdanie nasze widocznie nie było odosobnione gdyż wyczytaliśmy w Sport Welt'cie, że bar. Oppenheim wysłał dwie klacze, córki Prunusa do Francji celem odchowania ogierem Teddy. Dalsze zaś fakty zdążyły uprzedzić oczekiwania nasze, gdyż tegoroczny zwycięzca nagrody St. Leger w Anglji — SINGAPORE, jest synem Gainsborough z klaczy po The Tetrarch, czyli że tego rodzaju wzmocnienie linji Langar Mare jest całkiem wskazane. Linja Langar Mare posiada specjalne znaczenie dla Polski, gdyż z niej się wywodzi OSZCZEP przez matkę swoją Cross Patty.

Przytoczoną tablicę można uważać za perłę w koronie dziewięciu europejskich ksiąg stadnych, a końcowy jej wynik, zawierający nazwiska: The Tetrarch'a, Prunus'a, Teddy'ego, Gainsboroug i Diophon'a możemy nazwać listą superstallionów w trzech rozmaitych państwach. Konie te znakomicie same biegały, należały każdy do elity swego rocznika i to samo czołowe miejsce zdołały utrzymać jako ogiery stadne.

Lińja żeńska LANGAR MARE.

- LANGAR MARE 1837
  - Gardham Mare . . 1845 Gardham 11
    - . Rigolboche 1861 Rataplan 3
      - Patronage . . . . 1866 Prime Minister 27
        - . Patroness . . . 1885 Pellegrino 1
          - . Cross Patty . . 1894 Bend'Or 1
            - **. Oszczep** 1912 Sac-à-Papier 19
      - *D. GP. Acp.* **Cremorne** 1869 Parmesan 7
      - Mabille . . . . . . 1868 Parmesan 7
        - **. Eglentyne** 1874 Hermit 5
          - Rose Garden . . 1878 Kingcraft 11
            - . Castania . . . . 1889 Hagioscope 23
              - . Vahren . . . . . 1897 Bona Vista 4
                - *W. Cy. NB. Ch.* **The Tetrarch** 1911 Roi Herode 1
          - *I.* Briar Root . . . . 1885 Springfield 12
            - . Pomegranate . 1901 Persimmon 7
              - *DL. Gl. Hn.* **. Prunus** 1915 Dark Ronald 9
  - Ithuriel Mare . . 1847 Ithuriel 2
    - . Lady Blanche 1858 Voltigeur 2
      - **May Queen** 1868 Claret 24
        - Lady Emily . . . . 1879 Macaroni 14
          - . Doremi . . . . 1894 Bend'Or 1
            - . Rondeau . . . 1900 Bay Ronald 3
              - *FD. GP. Sb.* **. Teddy** 1913 Ajax 2
        - Rosa May . . . . 1887 Rosicrucian 5
          - . Rosalys . . . . 1894 Bend'Or 1
            - . Rosaline . . . . 1901 Trenton 18
              - *O.* . Rosedrop . . . 1907 St. Frusquin 22
                - *2. D. L. Acp.* **Gainsborough** 1915 Bayardo 10
      - Blanchetta . . . . 1871 D'Estournel 2
        - . The White Lady 1875 King o'Scots 5
          - . Traviata . . . . 1881 Cremorne 2
            - **. Rinovata** 1887 Wenlock 4
              - Donnetta . . . . . 1900 Donovan 7
                - *2. M.* **. Diophon** 1921 Grand Parade 5
              - Renaissance . . . 1902 St. Serf 8
                - . Cos 1920 Flying Orb 22
                  - *Ec. ChS.* **Rustom Pasha** 1927 Son in Law 5
                  - *M.* Costaki Pasha 1926 Gainsborough 2

Powracając do Chapeau-Rouge'a należy jeszcze podkreślić, że był on poniekąd pionierem zasady stosowania podwójnych i potrójnych inbred'ów; Lehndorff coprawda w rodowodach takie inbred'y podaje lecz pomija je milczeniem, wówczas gdy Chapeau Rouge wyraźnie zaznaczał, że o ile pojedynczy inbred często zawodzi, to podwójny jest dużo pewniejszy, a potrójny jeszcze bardziej. (The Tetrach i Ortello).

Pod tym względem podzielamy całkiem stanowisko Chapeau Rouge'a (przykład rodowód Odolie), który zaleca łączenie ze sobą osobników genetypowo jednakowych (G. Mendel), zaznaczając jednak, że tego rodzaju rodowody należą do najtrudniejszych w zastosowaniu.

Reasumując zatem winniśmy dążyć do wniosku uzgadniającego zasady Lehndorff'a, Bruce Lowe'a i Chapeau Rouge'a, biorąc od każdego z nich najbardziej treściwe poglądy: 1) od Lehndorff'a podział rodowodu poziomy, 2) od Bruce Lowe'a podział rodowodu pionowy oraz inbred na najlepszy odcinek (pra-pra-babkę) danej rodziny żeńskiej i 3) od Chapeau Rouge'a zasadę podwójnych i potrójnych inbredów.

W ten sposób zbudowany rodowód winien dać konia odpowiadającego najwybredniejszym wymaganiom wyścigowca pierwszej klasy.

Intrygant wygrał Derby w Wiedniu, Produce w Moskwie i Nagr. Kruszyny i Borowna w Warszawie.

Rodowód tego konia jest zbudowany ściśle według zasad ustalonych przez Bruce Lowe'a, gdyż ze strony matki posiada aż trzy prądy Voltigeur'a (D. L. Dcp.) zaś przez ojca powraca przez Camballo na Volley rodzoną

PRZYKŁAD

Intrygant

Impatient **19**		Sac-à-Papier **19**	
Patient		King Monmouth	Salisbury
Perseverance	Speculum	King Lud **19**	Camballo
Griselda	Vedette **19**	Qui Vive	Little Lady Cambuscan **19**
Voltigeur	**Voltigeur**	**Voltigeur**	**Volley** (rodz. siostra Voltigeura)

siostrę pierwszego. W tym wypadku piąte pokolenie, ze względu na intensywność krzyżowania, było bardziej wskazane, gdyż bliższe krzyżowanie mogło wywołać niepożądane skutki. Rodowód jest skonsolidowany pięcioma prądami dziewiętnastej rodziny przez: Cambuscan'a, King Lud'a, Vedette'a, Sac à Papier, oraz Impatient.

Na tem należy uważać teoretyczną stronę naszego studjum za zakończoną, ponieważ jednak jesteśmy głęboko przekonani, że drogą masowego stosowania racjonalnych krzyżowań da się znacznie podnieść ogólny poziom klasy koni wyścigowych w Polsce, w następnym numerze postaramy się zobrazować poglądy na wykorzystanie materjału stadnego znajdującego się w kraju.

(D. c. n.) *J. U. Niemcewicz.*

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Minister Rolnictwa** mianował dnia 19 b. m. p. Ludwika Orpiszewskiego z Kłóbki, członkiem Komisji do Spraw Polskiej Księgi Stadnej Koni Pełnej Krwi Angielskiej.

— **Ministerstwo Rolnictwa** zawiadamia właścicieli ogierów, które znajdują się w stajniach Towarzystwa Z. do H. K. w Polsce, że dnia 2 grudnia b. r. o godzinie 10 rano na placu wyścigowym przed trybuną członkowską czynna będzie ministerjalna komisja kwalifikacyjna, w celu dokonania przeglądu ogierów, które zostają wycofane z treningu i przeznaczone do chowu jako reproduktory.

Ministerstwo zaznacza, że ogiery, nieposiadające świadectw uznania (licencji), nie mogą być używane do stanowienia klaczy innych właścicieli pod karą od 5 — 200 zł. z zamianą, w razie nieuiszczenia grzywny, na areszt do 10 dni (art. 7 ustawy z dnia 25. I. 1925 r. o nadzorze państwowym nad ogierami i rejestracji klaczy), a ponadto od dnia 1 stycznia 1931 r. podlegać będą opłacie w wysokości 50 zł. rocznie na zasadzie ustawy z dnia 23.III. 1929 r. o opłatach od ogierów nieposiadających świadectw uznania.

— **Opłaty od ogierów nieposiadających świadectw uznania.** Dnia 1 stycznia 1931 r. wchodzi w życie ustawa z dnia 23 marca 1929 r. o opłatach od ogierów nieposiadających świadectw uznania (Dz. U. R. P. Nr. 24, poz. 247).

Według ustawy tej wszystkie ogiery nieposiadające świadectw uznania (nielicencjonowane) podlegają opłacie w wysokości 50 zł. rocznie, z czego 37 zł. 50 gr. na rzecz Państwa i 12 zł. 50 gr. na rzecz gmin, którym powierzono ściąganie opłat.

Posiadacze ogierów, podlegających opłacie, winni je zgłosić we właściwej gminie od 1 stycznia do 1 lutego, opłaty zaś winny być wnoszone do 1 kwietnia.

Niewniesienie opłaty w przepisanym terminie powoduje ściągnięcie przymusowe, z doliczeniem kar za zwłokę oraz kosztów egzekucyjnych. Niezgłoszenie ogiera w przepisanym terminie podlega karze pieniężnej do 100 zł. lub karze zastępczej aresztu do 3 dni (art. 6 ustawy).

Od powyższej opłaty są wolne:

a) ogiery, stanowiące własność Państwa,

b) ogiery, które nie ukończyły 3 lat, licząc od dnia 1 stycznia tego roku, w którym koń się urodził,

c) ogiery, biorące udział w wyścigach, konkursach i innych próbach koni, z wyjątkiem wystaw i pokazów, pod warunkiem, że posiadacze ich wykażą się zaświadczeniem Ministerstwa Rolnictwa, stwierdzającem uczestnictwo ogiera w tych próbach.

Celem ustalenia trybu pobierania opłat — Departament Chowu Koni opracował „Instrukcję Ministra Rolnictwa" dla zarządów gmin, w sprawie wykonania ustawy z dnia 23 marca 1929 o opłatach od ogierów, nieposiadających świadectw uznania oraz okólnik do pp. wojewodów.

Sama zapowiedź ustawy wywołała w latach 1929/30 masową kastrację ogierów nielicenjonowanych, wyrażających się cyfrą ok. 50.000 sztuk.

Omówiona ustawa będzie miała decydujący wpływ na zlikwidowanie w Polsce dzikiej, nieusystematyzowanej hodowli koni, a tem samem zapewni znacznie szybszy postęp w tej dziedzinie.

— **Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego.** Walne Zebranie Towarzystwa odbyło się dnia 26 listopada b. r. w lokalu Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, przy licznym udziale członków i zaproszonych gości.

Prezes Towarzystwa Aleksander hr. Dzieduszycki, po zagajeniu Zebrania wygłosił sprawozdanie z 4-letniego okresu.

Wyciąg sprawozdania wygłoszonego przez Prezesa Aleksandra hr. Dzieduszyckiego.

Czwartego października minęło lat cztery, jak rozpoczęliśmy naszą pracę, dosłownie — z niczego. Dzisiaj Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego może z całym spokojem spoglądać na ten gmach, któremu dało fundamenty z granitu.

Rozwój naszego Towarzystwa zawdzięczamy *wszystkim;* nie jest on specjalną zasługą ani Prezesa, ani Zarządu: każdy z naszych Członków, każdy z naszych licznych sympatyków przyczynił się do niego. Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego jest dziś *jedynem towarzystwem hodowlano-wyścigowem,* rozciągającem swą działalność na *cały obszar Rzeczypospolitej* i *jedynem* towarzystwem arabskiem w świecie, które obejmuje *całokształt* spraw, związanych z *hodowlą i próbami dzielności.*

Działalność Towarzystwa zazębia się wielokrotnie z poczynaniami Departamentu Chowu Koni, którego opieka i wszechstronne poparcie, przy zachowaniu zupełnej autonomji dla naszych hodowców, zapewnia i na przyszłość pomyślny rozwój Towarzystwa.

Prezes omawia treściwie działalność Towarzystwa i jego Członków w czteroletnim okresie.

Wydawnictwo Ksiąg Stadnych oraz program dalszych wydawnictw.

Próby dzielności dla koni arabskich (w roku 1930 w czasie trzech sezonów rozegrano w 37 dniach 74 nagrody na ogólną sumę 257.317 zł. — w gonitwach brało udział 52 konie).

Ułatwienia dla hodowców i właścicieli koni wyścigowych:

publiczna stajnia treningowa;

subwencjonowanie koni a conto przyszłych wygranych;

projekt rozdziału części sum wygranych przez konie państwowe na korzyść prywatnych właścicieli;

premjowanie ogierów i klaczy, biorących udział w wyścigach za exterieur i wybitny typ orjentalny.

Udział Towarzystwa w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Import koni arabskich (dotychczas. 26 klaczy, 17 ogierów).

Dar Króla Hedżasu dla Pana Prezydenta R. P. i Pana Marszałka Piłsudskiego; — ofiarowane ogiery poszły do Stada Państwowego w Janowie.

Eksport arabów z Polski między innemi do Stad Państwowych na Węgrzech i w Czechosłowacji.

Udział Towarzystwa w pierwszym ogólnym zjeździe hodowców; sprawozdanie ze Zjazdu — w oddzielnej broszurze Towarzystwa.

Nawiązanie rozległych stosunków z zagranicą i hodowlami arabskiemi niemal całego świata; celem uzupełnienia tych stosunków i propagandy eksportowej wyjdzie w najbliższych dniach broszura pod tytułem: „Koń arabski w Polsce" z tekstem w trzech, a wstępem w siedmiu językach.

Nawet przy największym optymiźmie, lat temu cztery, nie mogliśmy przypuszczać, że uda się w równie krótkim czasie tak dużo zrobić i wyratować definitywnie hodowlę konia arabskiego w Polsce.

Towarzystwo zdało swój egzamin dojrzałości.

Równolegle z naszą *pracą odżyło ogólne przekonanie, że „krew wschodnia" w Polsce jest potrzebna,* że domieszka tej krwi, przy produkcji odpornego konia wojskowego, jest w naszym klimacie niezbędna, i że ten kierunek hodowlany ma pierwszorzędne znaczenie dla obrony Państwa.

Hodowla konia arabskiego w Polsce dzisiaj zajmuje znowu przodujące miejsce w hodowli światowej, a Towarzystwo nasze może się szczycić, że ewolucja ta, o epokowem znaczeniu, odbyła się pod jego protektoratem.

Po przyjęciu preliminarza budżetowego na rok 1931 i zatwierdzeniu zmian stylizacji 5 i 13 par. Statutu, zostali wybrani do Zarządu*) Aleksander hr. Dzieduszycki, inż. Jan Grabowski, Michał hr. Komorowski, Antoni Wołk-Łaniewski, Witold Poklewski-Koziełł, Józef hr. Potocki, Roman hr. Potocki i Franciszek Raciborski, na zastępców: Józef Czerkawski, inż. Władysław Dunka de Sajo i Stanisław Noskowski, do Komisji Rewizyjnej: Stanisław Haman, Stanisław Pohoski i Bohdan Ziętarski.

Zaraz po Walnem Zebraniu odbyło się posiedzenie Zarządu, na którem wybrano na Prezesa Aleksandra hr. Dieduszyckiego i na Vice-Prezesa Witolda Poklewskiego-Koziełł.

— **Wykaz źrebiąt pełnej krwi urodzonych w Stadzie Albigowa 1930 roku.**

1. Grisette, klaczka ciemno-gniada ze strzałką, urodzona dnia 3/III 1930, po Melk z Eloe.
2. Gentry, ogierek wiśniowo-gniady, kwiatek, obie tylne pęciny białe, urodzony dnia 3/IV 1930, po Bafur od Aqua Marina.
3. Grigollatis, klaczka jasno-gniada, z gwiazdką, ze strzałką, urodzona dnia 1/V 1930, po Bafur z Frau Szerena.
4. Gigolo, ogierek ciemno-gniady, kwiatek, urodzony dnia 4/V 1930, po Bafur z Runaway-Girl.
5. Gloriosa, klaczka skaro-gniada, bez odmian, urodzona dnia 8/V 1930, po Bafur z Sweet-Bee.
6. Grand-Seigneur, ogierek złoto kasztanowaty, łysina ukośna w lewo, urodzony dnia 11/V 1930, po Bafur z Elaunay.
7. Galicja, klaczka gniada, łysina, urodzona dnia 20/V 1930, po Bafur z Huryska.
8. Gandhi, ogierek jasno-gniady, gwiazda ze strzałką, lewa tylna piętka biała, urodzony dnia 26/V 1930, po Bafur z Elwira.

— **Komitet Targów Końskich w Gnieźnie.** Dnia 11 grudnia 1930 r., o godz. 17-ej, odbędzie się w Gnieźnie w lokalu Hotelu Francuskiego, Chrobrego 32, walne zgromadzenie członków „Komitetu Targów Końskich w Gnieźnie".

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1929/30.
2. Sprawozdanie o stanie majątkowym i kasy z tegoż czasokresu.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Komunikaty Zarządu.
5. Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej.
6. Wolne głosy i wnioski.

Z powodu ważnych spraw obecność wszystkich P. P. członków b. pożądana. Uchwały walnego zgromadzenia są prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

— **Sprostowanie.** W Nr. 47 na str. 846 zakradł się przykry błąd drukarski, który niniejszem prostujemy. Wygrana ks. Aga Khan'a wynosi w przeliczeniu na naszą walutę przeszło *2 miljony złotych,* a nie jak mylnie wydrukowano „przeszło 20 miljonów złotych".

*) Pozatem jest w Zarządzie Roman ks. Sanguszko.

ZAGRANICZNA.

FRANCJA.

— **Francuskie komisje remontowe,** otrzymawszy prawo skupywania koni pełnej krwi pod siodło oficerskie, nabyły w roku bieżącym kilkadziesiąt remontów pełnej krwi, płacąc za nie dość wysokie ceny.

Bardzo interesujące będą sprawozdania, których należy w przyszłości oczekiwać, w jakim stopniu pełna krew nadaje się do zwykłej służby wojskowej.

— **Auteuil,** 20 listopada.

Prix Pierre d'Arenberg, 30.000 fr. — 3.0000 mtr. Steeple chase dla 3-latków.

1. Agitato, og. kaszt. (Melbourne — Fine Feathe) E. Ballero, 62½ kg., ż. R. Lock.

2. Krakatoa, og. (po Le Capucin) Vte R. de Rivaud, 61½ kg., ż. M. Frühinsholtz.

3. Jojo, og. (po Joyeux Drille) M-me S. Fockenberghe, 67 kg., ż. M. Bonaventure;

bez miejsca: Grapy, Babiolette.

Wygrane o 1½ dł. — niezl. il. dł., Czas: 3:59,4.

Tot: 19, 14, 17:10.

ANGLJA.

— **5.800 koni w treningu,** 10 wielkich central treningowych, 60 torów wyścigowych, 2.500 właścicieli stajen wyścigowych i 300 trenerów posiada Anglja.

— **Doroczna wystawa** Shire'ów odbędzie się w Londynie w dniach 24, 25 i 26 lutego 1931.

— **Londyński pokaz huntera,** który się odbędzie w dniach 3, 4 i 5 marca roku przyszłego, przewiduje w swym programie rozdanie królewskich premji, między te ogiery pełnej krwi, które się nadają dla hodowli koni pół krwi. Z pokazem hunterów połączona będzie wystawa poney'ów.

NIEMCY.

— **W Berlińskim Tattersalu** Beerman, otworzone zostały specjalne kursy woltyżowania na koniu, dla młodzieży i dorosłych, co ma na celu rozwój mięśni, giętkości i sprężystości ich, czyli rozwój dzielności i tężyzny fizycznej.

— **Niemcy nie ustają w propagandzie** konia i sportu konnego. Wielka, poważna instytucja w Berlinie — Wyższa Szkoła niemiecka wychowania fizycznego wprowadziła ostatnio w zimowem półroczu wykłady o konnej jeździe w połączeniu z ćwiczeniami praktycznemi.

ŁOTWA.

— **Łotewscy hodowcy** zakupili znów ostatnio w Niemczech partję koni dla swej hodowli, mianowicie 12 sztuk w Oldenburgu i 31 w Hannowerze, w tem 24 źrebiąt.

Ta wiadomość, a także cały szereg innych w takiej samej sprawie, powinna poruszyć naszą „Polską Spółkę dla eksportu koni", o działalności której szerszy ogół nie jest informowany.

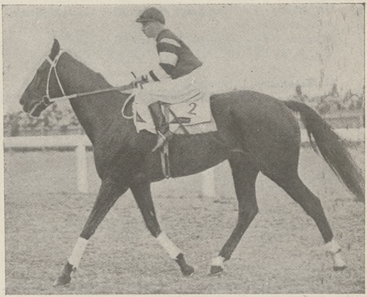
SZKOCJA.

— **Znana szwedzka sportsmanka,** panna Klinkowström, przedsięwzięła obecnie nową podróż konno, bez towarzystwa, ze Stockholmu do Brukselli. P. Klinkowström, zamierza przezimować w stolicy Belgji i wrócić wiosną do Szwecji przez Austrję ,Węgry, Polskę i kraje nadbałtyckie.

Dzielną sportsmankę, która po raz wtóry podejmuje się uciążliwego wyczynu sportowego, należałoby odpowiednio uczcić przy jej przejeździe przez Polskę.

Uderzającym jest fakt, że w sporcie konnym, poza oficerami, panie wybijają się na pierwsze miejsce przed sportsmanami cywilnymi. Przypomnieć sobie należy daleką podróż francuzki panny d'Orange, dalej liczny udział pań w konkursach, a nawet na torach wyścigowych we Francji, w Austrji, a zwłaszcza w Niemczech.

AUSTRALJA.



Najlepszy koń w Australji, 4 l. wał. kaszt. PHAR LAP (Night Raid — Entreaty po Winkie), wygrał w ciągu swej dotychczasowej karjery wyścigowej 46.842 Ł (przeszło 2 miljony złotych); zwycięzca tegor. Melbourne Cup, własność Mr. H. R. Telfond.

1926 PHAR LAP wał. kaszt.	Night Raid 1	Radium 3	Bend'Or 1	Doncaster	5
				Rouge Rose	1
			Taïa	Donovan	7
				Eira	3
		Sentiment	Spearmint 1	Carbine	2
				Maid of the Mint	1
			Flair	St. Frusquin	22
				Glare	1
	Entreaty	Winkie 1	William the Third 2	St Simon	11
				Gravity	2
			Conjure	Juggler	9
				Connie	1
		Prayer Wheel	Pilgrim's Progress 1	Isonomy	19
				Pilgrimage	1
			Catherine Wheel	Maxim	26
				Miss Kate	2

TELEGRAMY WŁASNE.

— **Auteuil,** 23 listopada.

Prix Richard Hennessy, 100.000 fr. — 3500 mtr. Steeple-Chase.

1. Poisson d'Avril, 3 l. og. gn. (Pot au Feu — Musk) Vte R de Rivaud, 62 kg., ż. M. Bonaventure.

2. Les Bossons, 3 l. og. (po Sourbier) G. Beauvois, 62 kg., ż. M. Thery.

3. Le Miracle, 3 l. og. (po Ramus) Vte M. de Rivaud, 62 kg., ż. M. Fruhinsholtz;

bez miejsca: Grimouchou, Vive la Joie.

Wygrane o 3½ — 2½ — 15 dł. Czas: 4:32.

Tot. 74, 25, 22:10.

Prix Magne, 50.000 fr. — 3100 mtr. Płoty dla 3-latków.

1. Oeil de Boeuf, og. gn. (Nouvel An — Beaute de Cour) A. de Anchorena, 63 kg., ż. H. Howes.

2. Fort Mahon, og. (po Bridaine) H. van Henkelon, 60 kg., ż. M. Bonaventure.

3. Nelusko III, og. (po Alcantara II) F. Chipault, 60 kg., ż. P. Hamel;

bez miejsca: Mullingar, Senez, Golden Ring, Goulasch, Irminsul, Roquesteron, Florac.

Wygrane o 4 — 2½ — ½ dł. Czas: 4:00.

Tot. 69, 26, 50, 51:10.

— **Manchester**, 29 listopada.

Manchester November Handicap Płate, 1.276 Ł— 2400 mtr.

1. Glorious Devon, 3 l. kl. kaszt. (Pommern — Skyglory) lorda Glanely, 45¾ kg., ż. Gordon Richards.

2. Coligny II, 5 l. og. gn. (Ramus — La Lance) Mr. A. K. Macomber, 44½ kg., ż. A. Burns.

3. Nestorian, 5 l. wał. gn. (Archaic — Placentia) Mrs. E. Wallace, 38½ kg., ż. A. Berry;

bez miejsca: 4. Cherry King, 5. North Drift, 6. Sir Joshua, 7. Poor Man, 8. Mint Master, 9. Richborough, 10. Leonidas II, 11. Boss of the Show, 12. Promptitude, 13. Saracen, 14. Empire Builder, 15. The Pen, 16. Philips Fancy, 17. Le Voleur, 18. Pickle, dalej: Flange, Truncheon, Bray Beau, Ocean Wide, Doura, Kerrs Pink, Redeswood, Timber, Orpenda, Norwest.

Wygrane o 3 — 4 dł. Czas: 2:57³/₅. Zakłady: 25:1, 40:1, 100:1.

GLORIOUS DEVON, kl. kaszt. ur. w 1927 r.	Pommern 16	Polymelus 3	Cyllene 9	Bona Vista	4
				Arcadia	9
			Maid Marian	Hampton	10
				Quiver	3
		Merry Agnes	St. Hilaire 9	St. Simon	11
				Distant Shore	9
			Agnes Court	Hampton	10
				Orphan Agnes	16
	Skyglory 14	Sky-rocket 16	Sunstar 5	Sundridge	2
				Doris	5
			Maid of the Mist	Cyllene	9
				Sceptre	16
		Simone	St. Simon 11	Galopin	3
				St. Angela	11
			Satirical	Satiety	2
				Chaff	14

W 1922 roku wygrał ten wyścig znajdujący się obecnie w Państwowej Stadninie Kozienice ogier **Torelore**, mający podówczas 5 l., bijąc pod żok. B. Carslake (57¼) 13-tu konkurentów.

W Nowym Tattersalu ul. Litewska 3 — **wystawiony jest na sprzedaż**

„ABBAS - PASZA"

ogier czystej krwi arabskiej, gniady, 3½ letni.

Jest do sprzedania

10-cio letni ogier „GAVROCHE" licencjonowany po Fedoriusie i White-eye-sight, klaczy myśliwskiej importowanej z Anglji — nagrodzony na Podlaskich konkursach hippicznych w biegu myśliwskim.

Cena przystępna z powodu konieczności sprzedaży.

Adres: maj. Tuchowicz, poczta Łuków, skrzynka pocztowa Nr. 14.

Do oddania na procenty, ewentualnie do sprzedania, dwie klacze czystej krwi arabskiej urodzone w roku 1928, **Anka** i **Partenka** po Damaszku. Normalne, typowe, odpowiednio chowane. Krew identyczna co i znany na torze Abbas Pasza. Zapisy i przepadki do nagród hodowlanych we właściwych terminach dokonane.

Fr. Zmigrodzki w Borówku, poczta Bielawy k/Łowicza, st. kolejowa Łowicz.

CENA OGŁOSZEŃ: Cała strona 200 zł., ½ strony 100 zł., ¼ strony 60 zł, ⅛ strony 35 zł.

Redaktor: M. RADWAN. Wydawca: Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce.

Druk W. Kowalewskiego, Warszawa, Piękna 15.